Ner 292. ROK 1844. PIĄTEK 20 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
19	6	27" 6, 113	— 0, 2	2, 60	ZPł. Zachodni słaby	Mgła	Mgła
	2	6, 023	— 0, 3	1, 93	,, ,,	,,	
	10	6, 652	+ 0, 8	2, 08	,, ,,	Pochmurno	Mgła

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 16 Grudnia r. b. PP. Alexandra Gołembiowskiego dotychczasowego zastępcę Dziennikarza Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu Archiwaryuszem tego Wydziału, zaś Tomasza Muszyńskiego dotychczasowego kancellistę Dziennikarzem namienionego Wydziału, a to od dnia 1 Stycznia 1845 r poczynając — W miejsce P. Ignacego Nikoledon kancellisty Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu, który z powodu słabości zdrowia z dniem 1 Stycznia 1845 r. na stan spoczynku przeniesionym zostaje, zamianował jednocześnie kancelistą przy namienionym Wydziale z dniem dopiero rzeczonym poczynając P. Stanisława Leszczyńskiego, dotychczasowego applikanta Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 15 *Grudnia*. —

Najwyższym ukazem, do kapituły cesarskich i królewskich orderów wydanym, najmiłościwiej mianowany został kawalerem orderu S. Anny klassy 2 z koroną Cesarską, radzca poselstwa rossyjskiego w Berlinie, radzca Stanu Fonton.

Dnia 20 z. m pod miastem Ciechanowem w guberni Płockiéj, odbył się potrójny obchód radosny w jednéj i téj saméj rodzinie Sędziwa para Ernest i Marya Grunau, przeżywszy w małżeńskim związku zgodnie, przykładnie i szczęśliwie całe pół wieku, ponowiła przed miejscowym pastorem gminy ewangelickiéj, śluby *złotego wesela*, i podziękowała Bogu, że im ak rzadkiego szczęścia doczekać dozwolił. Doczekali 22 wnuków, i 4 prawnuków. Tegoż dnia obchodzonym był w kościele katolickim, obrzęd zaślubin wnuczki zacnych jubilatów Emilii Obermeyer, z wybranym przez nią nowożeńcem W. Janem Koczyńskim obywatelem, oraz obrzęd chrztu ś., wnuczki tychże jubilatów, którzy do chrztu trzymali dziecię ich syna Ludwika Grunau. Wspomniony dzień radosny, będący 50tą rocznicą dnia 20 Listopada 1794 roku, w którym państwo Grunau połączyli się związkiem małżeńskim, zakończyła uczta, na którą wezwani zostali synowie, córki, zięciowie, wnuki i prawnuki zacnych starców, oraz ich rodzina i przyjaciele.

— *Paryż* 4 *Grudnia* —

Król przyjmował onegdaj konsula jeneralnego p. Lesseps, który za kilka dni uda się do Alexandryi.

Nadeszło właśnie do Paryża 5 numerów dziennika *Oceanie francaisse*, które dochodzą do dnia 2 czerwca r. b. *Oceanie* jest pismem tygodniowem, które na Otaheiti wychodzi, litografowane jest w rządowéj litografii, pod kierunkiem niejakiego p. Gnout i pod kontrollą czyli cenzurą, gubernatora Bruat. Pierwszy numer wyszedł d. 5 maja. Ten dziennik zawiera wyjaśnienia nowszych wypadków, które z pism angielskich lub amerykańskich niedokładnie były znane.

Od 1 stycznia urządzona będzie regularna żegluga parowa pomiędzy Oranem Malagą, Tangierem i Gibraltarem.

Alexander Dumas, wyjedzie przy końcu tego tygodnia do Ham, dla redagowania pamiętników Montholona o wyspie S. Heleny, i ulepszenia niedokładnego stylu jenerała dla feuilletonu dziennika *la Presse*.

Ciekawą jest wiadomość, jak Narvaez został Grandem hiszpańskim i xciem Torrejon. W chwili gdy królowa miała pojechać na bal dany przez Narvaeza. Wielka ochmistrzyni dwo-

ru margrabina Santa Cruz uważała, że to jest przeciwnem etykiecie, aby królowa udała się do pałacu jednego z poddanych, który nawet nie był grandem hiszpańskim. Margrabina udzieliła tę uwagę królowéj, która oświadczyła, że aby się nie pozbawić przyjemności, jaką sobie obiecywała, z Narvaeza zrobi natychmiast granda hiszpańskiego. Gdy kareta królowéj stanęła przed pałacem Narvaeza. Jenerał podał królowéj rękę, aby jéj pomódz wysiąść. Królowa przywitała go wtedy mówiąc mu: »Dziękuję ci xiążę Torrejon, grandzie hiszpański.« To improwizowane nadanie godności natychmiast rozniosło się po sali balowéj i nowy xżę przyjmował powinszowania od licznego zgromadzenia.

Zapewniają, że gońcem nadeszła wiadomość z Madrytu o postanowieniu związku małżeńskiego między królową Izabellą II. i hrabią Trapani.

Zdaje się, że liczne uczty dawane w téj chwili u dworu mają na celu rozrywkę xiężnéj Joinville, która cierpi chorobę tęsknoty do ojczyzny od czasu jak nastała zima.

Rząd miał odebrać wiadomość od granicy hiszpańskiéj, że jenerał Zurbano przybył na ziemię francuzką.

— *Dnia* 5 *Grudnia.* —

Minister wojny otrzymał od jenerała Lamoricière, który zastępuje marszałka Bugeaud jako jeneralnego gubernatora Algieryi, następujące depesze pod d. 26 listopada.

»Mam honor przesłać panu otrzymane wczoraj z zachodu wiadomość. Jenerał Cavaignac pisze z Sebden, że poruszenie Abd-el-Kadera, jeżeli takowe rzeczywiście miało miejsce, przerwane zostało albo przez rozkaz cesarza Abd-el-Rahmana, albo przez wyprawę jenerała Korte, albo nakoniec przez obecność kolumny w Sebden. Emir albo nieopuszczał swego obozu nad rzeką Molonia, albo też do niego powrócił. Zabrani w niewolę araby w przedsięwziętéj dnia 11 razzia opowiadają, że emir objawił przed niejakim czasem zamiar, że chce pomiędzy pokoleniem ahmiańskich garabów osiąść ale dotąd nic nie okazało, aby ten zamiar był szczery. Podobnie zapowiedział, że chce osiąść w różnych częściach Algieryi. W skutku razzii z dnia 11 trzecia część pokolenia Uled-Ali Ben Hamels ofiarowała jeneralowi Korte swe poddanie się, które przyjęte zostało, i rozkazano im aby się do namiotów wiernego dla francuzów pokolenia nad Tafną przyłączyła. Reszta tego pokolenia, i inne w blizkości obozujace pokolenia przestraszone razzią, uszły w góry na południe od Szott, tak że gdyby Emir chciał się z niemi połączyć, trudność tego przedsięwzięcia byłaby powiększona. Dobrze kierowana przez jenerała Korte wyprawa, zachowa przynajmniéj na długi czas od powstania, położy nadto koniec wzburzeniom Dżafrasów.

Moniteur algierien z dnia 25 listopada donosi, że wykonanie traktatu handlowego między Francyą i Sardynią w sierpniu r. z. zawartego, w Algieryi aż do dalszego rozkazu zawieszone zostało. Taryfa owym traktatem zmodyfikowana, ma być na powrót przywrócona. Powód téj zmiany nie jest przytoczony.

Jenerał Montholon, który, jak wiadomo, z xięciem Ludwikiem Napoleonem jeszcze w więzieniu w Ham się znajduje, obiecuje swą historyę uwięzienia cesarza Napoleona na wyspie ś. Heleny, którą w felietonie dziennika *la Presse* ogłaszać będzie, ciągle dokumentami popierać. Między temi dokumentami ma się także znajdować projekt do ustawy dla narodu francuzkiego, który Napoleon na ś. Helenie sam napisał, i do użytku swego syna przeznaczył, któremu też po śmierci Napoleona przez jenerała Montholon doręczony został. W jednej przez *la Pr sse* już ogłoszonéj części z przedmowy do Montholona. *Osobliwości*, objawia on swe stosunki z Napoleonem w następujący sposób:

»Roku 1815 w pałacu Elisèe Bourbon rzekł cesarz do mnie: »»Bertraud namyśla się, czy mi ma towarzyszyć? Drouet wprost mi to odmówił. Ty mi będziesz towarzyszył, nie prawda?«« - »Tak N Panie.« było całą moją odpowiedzią.... Podczas 6 lat, które w Longwood przeżyliśmy, kazał mnie Napoleon co wieczór o godz. 11 przywołać, bawiłem z nim razem do godziny 6 rano.« o téj godzinie brał zwykle kąpiel, potem rzekł z ojcowską dobrocią. »»Teraz mój synu idź spocząć, o godz. 9 czekam znowu na ciebie, będziemy jeść śniadanie i przejrzemy cośmy przez noc zrobili.«« O godz. 9 stawiłem się i pozostałem do 1széj. Między 4 i 5 kazał mnie znowu do siebie przywołać, codzień bywałem u niego na obiedzie, o godz. 9 wieczór oddalałem się, aby około 11 znowu powrócić. Hr. Las Cazes był tylko przez 13 miesięcy na St. Helenie, a jednak w tym czasie znalazł materyału do 8 tomów swych pamiętników. Gdybym chciał pójść w jego ślady, musiałbym całą bibliotekę napisać, ale to nie jest moim zamiarem. chcę tylko pojedyncze szczegóły udzielić, które do historyi mogą być pożyteczne; wydaję jego dziennik. Na wygnaniu i w więzieniu dnie zbyt do siebie są podobne, udzielę fakta opatrzone dowodami«

Następujące są nowiny o Indyach wyjęte z *Bombay-Monthley-Times.* »Kraj Mahrattów jest ciągle łupem domowych rozterków. i zaledwie pomyśli o zagojeniu ran zadanych przez poprzednie zaburzenie, gdy mu nowe grozi powstanie. Warownia Ramunghur wpadła w moc wojska angielskiego dnia 13 października. Powstańcy usilując ratować się ucieczką byli ścigani przez jazdę, która ubiła im 500 do 600 ludzi i prawie tyleż wzięła ich w niewolę.

»Postępowanie wojska podczas i po oblężeniu, mówi *Bombay-Montley-Times*, było wyborne. Po opanowaniu Ramunghur, oddział 500 ludzi pod dowództwem pułkownika Outram który był zarazem mianowany ajentem politycznym w południowéj części Mahrattu, wysłany został do Kolapore, gdzie w kilka dni potem połączyły się z nim wszystkie oddziały armii

dowodzonej przez jenerała Delamotte. Z tego okazuje się, że stan kraju nie jest zadowalniającym.

»Stan zdrowia wojska w Scinde jest ciągle bardzo smutny. W samym Karrachie pułk 86ty liczy 117 w szpitalach a 213 zupełnie niezdolnych do służby. W Shirkapore wojsko jest w takim stanie niedoli, że na przeglądzie 1 października, pułk 69 nie liczył jak 50 ludzi, a 5ty pułk jazdy tylko 16 ludzi.

»Interessa Pendżabu nie zdają się pogorszać. Obadwa rywale, Heera Sing, który stoi na czele rządu, i Goolab Sing, zbliżyli się do siebie i zdają się być w dobrem porozumieniu.

»Sawun Mul, gubernator Multan, jeden z najznakomitszych naczelników z czasów Rundżit-Singa, został zastrzelony przez zbrodniarza którego indagował. Śmierć jego przez długi czas była ukrywana.

»W Afganistanie naczelnicy Barukzye są blizcy odzyskania swéj dawnéj władzy, a Dost-Mohamet i jego dzieci nie omieszkają zająć znowu w Khorasan wyższego stanowiska, niż to jakie utracili.

»W Indyi, wyjąwszy powiat Kolapore, panuje zupełna spokojność.

»Sir Henry Hardinge znajduje się ciągle w Kalkucie, gdzie się zajmuje czynnie rozpoznaniem biegu interessów krajowych.

— *Londyn 4 Grudnia* —

Kapituła orderu Podwiązki dla przyjęcia do grona kawalerów xcia Sasko-Koburskiego, odbędzie się dopiero d. 12 b. m.

Według doniesień z Montevideo, z d. 24 września, oblężeni montevideanie zrobili kilka wycieczek i napadli na oblegających argentyńczyków. W Buenos-Ayres francuzi doznają różnych obelg i prześladowań. Szczególniéj dyrektor Rosas rozjątrzony jest przeciw p. Thiers, który jak wiadomo, ujmował się za francuzami osiadłemi w Montevideo, w dekrecie, w którym nazywa pan Thiers »dzikim« rozkazał, aby imie jego nie było w argentyńskiéj rzeczypospolitéj wymawiane, i aby pisma jego, gdzie tylko się znajdą, zostały spalone.

W przeszłą środę kazała królowa zapisać akt urodzenia młodszego swego syna do ksiąg kościelnych parafii wiejskiéj, w któréj zamek Windsor leży (nie należy on do parafii miasteczka Windsor;) ale ponieważ od urodzenia królewicza upłynęło już przeszło 6 tygodni, przeto dostojni rodzice za tę zwłokę zapłacili 7 szylingów 6 pence kary pieniężnéj.

— *Dnia 5 Grudnia.* —

Królowa prócz xcia Welingtona, zaszczyci także swemi odwiedzinami xięcia Buckinghan w Stowe.

Wiadomości handlowe z Chin i Indyj wschodnich nie są bardzo pocieszające dla City, że handel wywozowy w tameczněj okolicy musiał się na teraz zmniejszyć, to ztąd pochodzi, że Indyie i Chiny przepełnione są towarami angielskiemi, i wskutku tego ceny towarów muszą tam spaśdź koniecznie.

Co do złodziejstwa popełnionego w domu bankierskim Rogers, a pomimo najtroskliwszych poszukiwań, nie odkryto dotąd najmniejszego śladu.

Globe pisze, że kompania wschodnio-indyjska, dla okazania wdzięczności Mehmedowi-Ali, wice królowi Egiptu, za te co uczynił dla trsportów przez międzymorze Suez kazał przygotować dla niego kosztowny podarunek: jestto srebrna blizko 10 stóp wysoka studnia z rezerwoarem 12 stóp obwodu mającym, co wszystko jest już na ukończeniu i kosztuje około 5000 gwineów.

Handel nasz z Chinami nie omylił wielkich nadziei, jakie obudził Nankiński traktat pokoju. Z niewątpliwego źródła otrzymano tu właśnie wiadomość, że zamiarem dworu Pekińskiego jest *ogłosić handel opium za prawny* po nałożeniu nań wysokiego cła wchodowego. Angielski najwyższy pełnomocnik nie zamieścił w traktacie pokoju żadnéj klauzuli korzystnéj dla téj gałęzi handlu, owszem ajenci angielscy używali ciągle całego swego wpływu, aby przytłumić niedozwolony a ich własnemu interesowi tak szkodliwy handel. Ale chińczycy przekonali się właśnie z doświadczenia, że jedyna skuteczna przeszkoda przeciwko przywozowi i konsumcyi opium nie leży w zakazie, ale w wysokim cle, przez co cena tego artykułu podrożeje, a urzędnicy skarbowi przy pobieraniu tego podatku własny interes będą mieli na celu.

— *Lisbona 27 Listopada.* —

W przeszłą środę w nocy wybuchnął tu pożar na ulicy ś. Magdaleny, przy którym 14 osób żywcem się spaliło. Policya i władze były tam obecne, ale dla zupełnego braku potrzebnych narzędzi do gaszenia i ratowania ludzi, wszelkie usiłowania były nadaremne. Jestto dowodem najgorszego stanu administracyi miejskiéj i policyjnéj kiedy takie miasto jak Lisbona, liczące 300,000 ludności, nie posiada żadnych tego rodzaju aparatów.

Urzędowe wiadomości z Loandy donoszą o zabraniu 6 małych statków niewolniczych, napełnionych 93 niewolnikami, którzy należeli do brazylijskiego na przystani stojącego brazylijskiego brygu niewolniczego, i tam mieli być na ląd wysadzeni. Sześć razy większa liczba niewolników została już w lasy nadbrzeżne zawleczona, zkąd potajemnie mieli odpłynąć. Władze portugalskie przeszkodziły temu i zburzyły spichrze niewolnicze.

— *Konstantynopol 20 Listopada.* —

Wdowa po zmarłym dyrektorze szkoły lekarskiéj w Galata-Serai, Drze-Bernard, otrzymała rocznéj pensyi 12,000 piastrów (6,000 złp.)

Listy z Albanii z d. 19 listopada zawierają co następuje: »W Dibrze przyszło pomiędzy wojskami sułtańskiemi i buntownikami do krwawéj utarczki. Ostatni zgromadzili się w znacznéj liczbie i zajęli stanowisko na wzgórzach wiosek. Haidar Pasza użył wszelkich środków, aby ich w dobry sposób przywrócić do porządku i posłuszeństwa, ale gdy te okazały się da-

remnemi, zmuszony był wysłać przeciwko nim wojska nieregularne. Atak i walka nastąpiły z obu stron z niesłychaną zajadłością, obie strony liczyły wielu zabitych i rannych; kilku dowódców wojska nieregularnego utraciło przy tem życie. W końcu jednak zwyciężyło wojsko; buntowników opuściła odwaga, mieszkańcy różnych wsi poddali się dobrowolnie, aby nie wystawiać swych rodzin na zniewagi zwycięzców. Jeszcze mała garstka buntowników znajduje się w górnéj Dibrze, atoli będąc bez punktu oparcia się i bez żadnego dalszego wsparcia, będą musieli uledz przewadze. Kilku hersztów buntu uciekło do Skodryi, zkąd zapewne będą mieli sposobność odpłynąć do Korfu. Jeńcy, zabrani przez wojska w pierwszéj i drugiéj walce, wysłani będą w głąb kraju. Hack Pasza, gubernator Dibry, i brat jego Talib Bej, zostali z urzędów swych przez Seraskiera złożeni i do Konstantynopola odesłani, gdyż ciąży na nich wina, że przez swe uciski i gwałty wywołali te niespokojności w Albanii. Rumeli Seid-Pasza został także usuniętym, a w miejsce jego mianowany Isia Pasza. Od tego czasu pobór rekrutów w Albanii odbywa się spokojnie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 do dnia 20 Grudnia.

Exper Kasper, Węgłowski Adam ob., Kuczewski Teofil, z Polski: -- Halska Honorata, Siedlecka Józefa; Rogawski J.Nepomucen, Simoński Anastazy, Descombes Ludwika, Potocki Stefan hr. z żoną, Muszalska Teressa, z Galicyi; -- Aich Maxymilian, Greiffenhagen Herman, Brooke Evans ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Sołowiewicz, Jędrzejowski Ignacy ob., Mostowski Tadeusz, Wybranowska Katarzyna, Neümark Władysław, Naumark Marya, Chabelski Józef, Wendler Karol, Błeszyński Wiktor, Biegańska Eufrozyna, Trzebiński Józef, Benecke Herman, Gostkowska Izabella, do Pruss.--Białobrzeski, Vicenzo Wincenty, Vincenti Mikołaj, do Galicyi;--Raschiwski, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 10,200.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu nie doszłéj na dzień 3 b. m. ogłoszonéj licytacyi, podaje do powszechnéj wiadomości iż w biórach Wydziału Spraw Wewn. i Policyi odbywać się będzie licytacya *in minus* przez opieczętowane deklaracye na dostawę 10 koni dla żandarmeryi krajowéj potrzebnych, pod warunkami które każdego czasu w biórach Wydziału mogą być przejrzanemi, a wedle których *praetium fisci* konia jednego złp. 500 jest ustanowione. Deklaracye te obok *vadium* w kwocie złp. 500 w kassie głównéj złożyć się mającego, winny być składane w dniu 31 b. m. z rana do godziny 1éj na ręce Senatora w Wydziale Prezydującego, w formie niżéj oznaczonéj.

Forma Deklaracyi

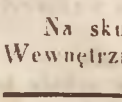
Na skutek obwieszczenia Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi, z dnia 7 Grudnia r. b. N. 10,200 wydanego względem odbywać się mającéj licytacyi na dostawę 10 koni dla żandarmeryi potrzebnych, składam niniejszą deklaracyą, iż dostawy tychże po cenie za jednego konia (tu wypisać należy cenę konia jednego) podejmuję się, i takową wedle warunków licytacyi przezemnie odczytanych i zrozumianych jak najdokładniéj uskutecznię. Zaświadczenie kassy głównéj jako należne *vadium* złożyłem znajduje się na niniejszéj deklaracyi zamieszczone (tu deklarant winien wyszczególnić datę imie i nazwisko, tudzież miejsce zamieszkania swego.) Ostrzega się zarazem, iż deklaracya pod nieważnością pisana być winna wyraźnie, bez przekreśleń lub zastrzeżeń, i żeby na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi napisanem było: »Deklaracya odnosząca się na dostawę 10 koni dla żandarmeryi krajowéj przez »Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi do Nru 10,200 ogłoszonéj.

Kraków d. 7 Grudnia 1844 r.

Senator Prezydujący
KOPFF.

(3r.) Referendarz L. *Wolff.*

Doniesienie prywatne.



We Czwartek dnia 19 Grudnia z domu pod N. 76 na ulicy Szerokiéj przed południem zginęła SUCZKA mała z gatunku angielskich wyżłów, srokata, białe z kasztanowatem, na prawem boku większa łatka kasztanowata, takież uszki kręcone, na czole przedział biały, na szyi miała gruczołki; uprasza się najmocniéj, by kto ją wynajdzie raczył oddać do wyżéj wyrażonego domu na pierwsze piętro, gdzie otrzyma nagrodę z podziękowaniem.